

Mikołaj Cześniak
Polska Akademia Nauk
Marta Żerkowska-Balas
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

GŁOSOWANIE JAKO NAWYK W NOWYCH DEMOKRACJACH – PRZYKŁAD POLSKI

Wśród licznych teorii, mających wyjaśnić, dlaczego jedni ludzie głosują, a inni nie, jedna staje się coraz bardziej popularna. Jest to teoria mówiąca, że głosowanie jest nawykiem. Analizy empiryczne potwierdzające tę teorię dotyczą jednak wyłącznie zachodnich demokracji, można więc zadać pytanie: czy ta prawidłowość jest uniwersalna? W przypadku stabilnych demokracji głosowanie jest nawykiem wykształcanym stopniowo w procesie zaczynającym się w chwili, gdy obywatel może oddać głos po raz pierwszy. W nowych demokracjach sytuacja jest inna, jako że możemy wskazać moment początkowy (pierwsze demokratyczne wybory), który jest wspólny dla różnych wyborców i różnych kohort wiekowych. W tym artykule analizujemy głosowanie jako nawyk w nowych demokracjach, wykorzystując dane Polskiego Generalnego Studium Wyborczego. Stwierdzamy, że głosowanie w Polsce ma nawykowy aspekt: powtarzalność przyczynia się do powstania pewnego rodzaju nawyku, który ma nieredukowalny wpływ na uczestnictwo wyborcze. Stwierdzamy też, że nawyk głosowania wykształca się jednakowo we wszystkich kohortach wiekowych.

Główne pojęcia: nawyk; zachowania wyborcze; wybory.

Wstęp

Badania dotyczące nawykowej natury głosowania są ważnym elementem teoretycznej dyskusji na temat źródeł decyzji wyborczej. Nawykowa natura głosowania zdaje się stać w sprzeczności z założeniami o racjonalności zachowań wyborczych (dotyczącymi kalkulacji zysków i strat), które leżą u podstaw licznych teorii polityki (por. Downs 1957; Olson 1965; Ferejohn i Fiorina 1974; Rabinowitz i Macdonald 1989; Franklin 2004). Potwierdzenie nawykowości głosowania może podważyć także znaczenie zasobów niezbędnych do partycypacji politycznej (por. Brady, Verba i Schlozman 1995).

W ostatnim czasie pojawiło się wiele prac, które empirycznie weryfikowały teorię mówiącą, że głosowanie jest nawykiem (por. Green i Shachar 2000; Plutzer 2002; Gerber i in. 2003; Franklin 2004; Owens 2004; Aldrich i in. 2007; Cebula i in. 2008; Vandenberg 2008; Denny i Doyle 2009). Wyniki przytoczonych powyżej badań zda-

Mikołaj Cześniak, Instytut Studiów Politycznych PAN, e-mail: mczesnik@isppan.waw.pl; Marta Żerkowska-Balas, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, e-mail: marta.zerkowska@gmail.com

Pragniemy podziękować recenzentom redakcyjnym za inspirujące uwagi i komentarze, które pozwoliły wyeliminować z tekstu błędy i nieścisłości. Całkowita odpowiedzialność za wszystkie niedoskonałości, których nie udało się wyeliminować, spada na autorów.

ją się potwierdzać fakt, iż głosowanie jest nawykiem. Niestety, empiryczne analizy dotyczą jedynie zachodnich demokracji, nie ma jednak empirycznego potwierdzenia istnienia nawyku głosowania w nowych demokracjach. Dlatego też można zadać pytanie: czy ta prawidłowość ma charakter uniwersalny? Czy głosowanie jest nawykiem także w nowych demokracjach? W niniejszej pracy podjęta zostanie próba odpowiedzi na te pytania. Badamy głosowanie jako nawyk w nowych demokracjach, które różnią się od demokracji zachodnich kontekstem, w jakim odbywają się wybory.

W przypadku stabilnych demokracji głosowanie jest uważane za nawyk nabywany stopniowo, który zaczyna się od pierwszych wyborów, w których obywatel może oddać głos (Plutzer 2002). Zgodnie z tym założeniem można twierdzić, że wyborcy z różnych kohort wiekowych różnią się także co do nawyku głosowania (Franklin 2004). W nowych demokracjach sytuacja jest inna, możemy bowiem wskazać moment początkowy (Denny i Doyle 2009: 19), który jest taki sam dla wszystkich wyborców (a więc i dla poszczególnych kohort). Oznacza to, że pierwsze demokratyczne wybory wpływają na wszystkich uprawnionych do głosowania w ten sam sposób, niezależnie od kohorty, do której oni przynależą. Innymi słowy, podczas przejścia do demokracji mamy do czynienia z interesującym „naturalnym eksperymentem”. Z tego powodu zakładamy, że w nowych demokracjach głosowanie jest nawykiem, tak jak ma to miejsce w stabilnych demokracjach, ale ścieżka nabywania nawyku może nie być taka sama.

Nasze pytanie badawcze wymaga odpowiednich danych porównawczych. Idealne byłyby dane panelowe pokrywające wszystkie wybory przeprowadzone w trakcie i po przejściu do demokracji w różnych krajach. Niestety, tego typu dane nie istnieją. Jednak brak odpowiednich danych nie jest jedynym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się analizować Polskę. Istnieją inne powody uzasadniające użycie polskich danych. Polska jest interesującym przykładem nowej demokracji. Jeśli chodzi o zachowania wyborcze, jest to jedna z demokracji charakteryzujących się największą niestabilnością wśród wyborców na świecie (por. Markowski 2006; Jasiewicz 2008; Millard 2010). Jeśli okaże się, że głosowanie jest nawykiem w Polsce – pomimo znacznej liczby niestabilnych wyborców – z dużym prawdopodobieństwem będzie można oczekiwać, że podobny proces ma miejsce także w innych nowych demokracjach.

Nawykowa natura głosowania – przegląd literatury

Teoria mówiąca, że głosowanie jest nawykiem, stała się ostatnio bardzo popularna w naukach politycznych. Jej rozkwit przypada na początek XXI wieku, niemniej jednak odniesienia do nawykowej natury głosowania pojawiały się już wcześniej (por. Verba i Nie 1972; Miller i Schanks 1996). Teoria ta opiera się na założeniu, że kohorty wiekowe, które mogą głosować po raz pierwszy, są mniej skłonne do uczestnictwa w wyborach niż starsze kohorty.

Jedna z pierwszych analiz poświęconych właśnie kwestii głosowania jako nawyku została przedstawiona przez Erica Plutzer (2002). Uważa on, że pierwsze wybory, w których obywatel może wziąć udział – poziom początkowy – mają zna-

czący wpływ na przyszłe uczestnictwo jednostki. Młody obywatel może zagłosować i w ten sposób dołączyć do grupy nawykowo głosujących (*habitual voter*) lub nie zagłosować i stać się nawykowo niegłosującym (*habitual non-voter*). Plutzer twierdzi, że młodzi ludzie należą do grupy nawykowo niegłosujących ze względu na wyższe koszty uczestnictwa w pierwszych wyborach. Jednak z czasem osoby, które regularnie nie biorą udziału w wyborach, mogą zwiększyć prawdopodobieństwo głosowania i przenieść się do grupy nawykowo głosujących, jako że wyborcy w toku życia zdobywają zasoby niezbędne do głosowania. Badanie Plutzerza nie mówi jednak, dlaczego ludzie trwają w nawyku głosowania. Dalszej analizy wymaga także odpowiedź na pytanie o to, kiedy niegłosujący (nawykowi lub ci, którzy nie byli uprawnieni do głosowania) stają się *habitual voters*¹.

Mark Franklin (2004) wprowadza do teorii Plutzerza kilka istotnych zmian. Twierdzi on, że decyzja o udziale w wyborach, oprócz czynników osobowych i instytucjonalnych, warunkowana jest też przez czynniki kulturowe i historyczne. Franklin podkreśla znaczenie kontekstu wyborów (rodzaj wyborów i ich subiektywne znaczenie), który wpływa zwłaszcza na świeżo uprawnione do głosowania kohorty wiekowe. Pojedyncza decyzja o głosowaniu lub absencji w pierwszych wyborach wpływa na frekwencję wyborczą całej grupy, jako że według Franklina zostawia po sobie ślad (*imprint*), który sprawia, że obywatele zachowują się podobnie w kolejnych wyborach. Kohorty o niskiej frekwencji w pierwszych wyborach będą zawsze charakteryzowały się niższą frekwencją niż bardziej aktywne. Różnica we frekwencji wynika z różnic w ich socjalizacji. Niemniej jednak Franklin, podobnie jak Plutzer (2002), twierdzi, że grupy, które dopiero co weszły na rynek wyborczy, będą zawsze charakteryzowały się niższą frekwencją niż te, które już miały możliwość oddać głos, ze względu na wyższe koszty uczestnictwa.

Głosowanie jako nawyk było testowane też przez Donalda Greena i Rona Shachara (2002) oraz Alana Gerbera (Gerber, Green i Shachar 2003). W pierwszym artykule Green i Shachar (2002) potwierdzają wpływ głosowania w jednych wyborach na uczestnictwo w kolejnych. W drugiej pracy Gerber, Green i Shachar (2003) badają trwałość zachowań wyborczych w warunkach eksperymentalnych (badają oni wpływ reklamy pocztowej i osobistego namawiania do głosowania – *personal canvassing* – na frekwencję wyborczą). Stwierdzają oni, że faktycznie, głosowanie w jednych wyborach zwiększa prawdopodobieństwo uczestnictwa w kolejnych wyborach. Odkrywają także, że skłonność do głosowania w kolejnych wyborach zmienia się znacznie, gdy zmienia się wzór zachowania wyborczego (w terminologii Plutzerza gdy *habitual voter* nie zagłosuje lub *habitual non-voter* zagłosuje). Ogromną zaletą tego badania jest jego eksperymentalny charakter, który pozwala na wyeliminowanie wpływu nieobserwowanej różnorodności (*unobserved heterogeneity*), która oddziału-

¹ Wśród politologów istnieje przekonanie, że głosowanie w jednych wyborach zwiększa prawdopodobieństwo udziału w kolejnych wyborach. Toczy się jednak dyskusja czy głosowanie staje się nawykiem w wyniku inercji (udział w pierwszych głosowaniach decyduje o przynależności do grupy nawykowo głosujących), czy jest to raczej kwestia wzmacniania się nawyku po każdym kolejnym głosowaniu (*persistence*). Dyskusja na ten temat przedstawiona została w artykule Plutzerza (2002).

je na trwałość zachowań wyborczych, a która, ze względu na swój charakter, nie może być zbadana (np. cechy charakterologiczne, wewnętrzne motywacje do głosowania).

Teoria mówiąca, że głosowanie jest nawykiem, do dnia dzisiejszego testowana była wielokrotnie (Owens 2004; Aldrich i in. 2007; Vandenbroek 2008; Cebula i in. 2008; Denny i Doyle 2009). Ogólnie rzecz biorąc, przeprowadzone analizy potwierdzają, że głosowanie jest nawykiem, który kształtuje się w różny sposób w różnych kohortach (a w konsekwencji różnią się one pod względem nawyku głosowania). Jednakże analizy te dotyczą wyłącznie dojrzałych demokracji. Nawyk głosowania wciąż wymaga zbadania w nowych demokracjach takich jak Polska.

Niejasne pojęcie nawyku

Pojęcie nawyku jest niedopracowane w refleksji nad polityką (Aldrich i in. 2007: 2–3). W wielu pracach jest definiowane niejednoznacznie. W psychologii pojęcie to jest dokładniej i ostrzej zdefiniowane. Psychologowie rozumieją nawyk jako „mniej lub bardziej złożoną czynność, która w wyniku wielokrotnego powtarzania, ćwiczenia przebiega w sposób zautomatyzowany lub zbliżony do zautomatyzowanego, nie wymaga koncentracji, uwagi czy myślenia” (Szewczuk red. 1979: 159).

Podobne definicje, podkreślające „automatyczny” i „nieświadomy” aspekt procesu kształtowania nawyku, są cytowane przez wielu badaczy tego zagadnienia w odniesieniu do głosowania (Plutzer 2002: 42; Aldrich i in. 2007: 3–4; Cebula i in. 2008: 430; Denny i Doyle 2009: 17). Jednakże nie wszystkie wymienione badania definiują nawyk w jasny i jednoznaczny sposób.

Zgodnie z przytoczoną definicją, nawyk głosowania wykształca się poprzez powtarzanie aktu głosowania. Innymi słowy, powtarzalne uczestnictwo jest warunkiem *sine qua non* powstania nawyku głosowania. Nie jest to jednak warunek wystarczający. Tylko niektórzy wyborcy, którzy głosują w sposób powtarzalny, stają się *habitual voters*. Można oczekiwać, że niektórzy głosujący nigdy nie wykształcą nawyku głosowania. Może to na przykład dotyczyć tych bardzo racjonalnych wyborców, którzy dużo czasu poświęcają decyzjom wyborczym, kalkulując dokładnie czy warto zagłosować czy nie.

Jednym słowem, istnieją dwa sposoby rozumienia powtarzalnego głosowania. Po pierwsze, jest ono postrzegane jako proces nabywania nawyku głosowania, po drugie, jako proces politycznej socjalizacji, proces „uczenia się polityki”, zdobywania zasobów niezbędnych do głosowania². Te dwie perspektywy są często mieszane i używane przemiennie. My uważamy, iż w poprawnym metodologicznie badaniu muszą być one oddzielone, bowiem tylko wtedy możemy badać nawyk w sposób właściwy i pozwalający na stwierdzenie, czy głosowanie jest w istocie nawykiem, czy nie. W przeciwnym razie trudno uniknąć tautologii.

W konsekwencji, jeśli głosowanie jest tak definiowanym nawykiem, powtarzalne głosowanie (w poprzednich wyborach) powinno mieć znaczący wpływ na uczestnictwo wyborcze (innymi słowy głosowanie w poprzednich wyborach powinno de-

² Ta druga perspektywa nie wiąże się z nawykowym aspektem głosowania.

terminować udział w kolejnych). Co więcej, wpływ ten powinien być dominujący i przewyższać wpływ jakichkolwiek innych zmiennych (cech określających wyborcę). Z drugiej strony, jeśli powtarzalne głosowanie nie powoduje powstania nawyku (ale jest procesem nabywania szeroko rozumianych zasobów potrzebnych do głosowania), jego wpływ na uczestnictwo wyborcze powinien być nieistotny, zwłaszcza gdy kontrolowane są inne zmienne determinujące uczestnictwo.

Nasza analiza ma wychodzić poza banalną obserwację, często mającą tautologiczny charakter, że powtarzalny udział w wyborach wpływa na uczestnictwo w kolejnych³. Pytanie empiryczne brzmi: czy powtarzalne głosowanie (w poprzednich wyborach) faktycznie zwiększa prawdopodobieństwo głosowania w przyszłości? Należy jednak zauważyć, że taki związek niekoniecznie wskazuje na istnienie nawyku głosowania. Aby uniknąć nieprawdziwych i nieuprawnionych sądów, konceptualizujemy nawyk bardzo precyzyjnie, definiując go na podstawie cytowanej wyżej definicji, jako regularnie powtarzalne zachowanie, które praktycznie nie wymaga myślenia i wykształca się w wyniku powtarzania. Według nas jest to jedyny sposób, by analizować nawyk głosowania w Polsce metodologicznie poprawnie i sprawdzić, czy głosowanie jest nawykiem czy też nie.

Pytanie badawcze

Przedstawione powyżej teorie i analizy sugerują, że głosowanie jest nawykiem, przynajmniej w zachodnich demokracjach. Proces nabywania nawyku zaczyna się wraz z pierwszymi wyborami, w których wyborca może oddać głos. Zgodnie z powyższym można zasadnie twierdzić, że wyborcy z różnych wiekowych kohort, którzy różnią się co do ich „osobistej historii głosowania” (liczba i charakter wyborów, w których mieli szansę brać udział), różnią się także co do nawyku głosowania i jego wpływu na uczestnictwo wyborcze. Faktycznie, badania empiryczne potwierdzają te hipotezy (Franklin 2004), ujawniając znaczące różnice w zachowaniach wyborczych między kohortami. W wyniku tego procesu frekwencja wyborcza zmienia się w dojrzałych demokracjach głównie za sprawą przemiany pokoleń (Franklin 2004: 59 i następne).

W nowych demokracjach proces nabywania nawyku wydaje się inny. Moment początkowy, pierwsze wybory po przejściu do demokracji, jest wspólny dla wszystkich kohort. Oznacza to, iż nawyk głosowania powinien kształtować się w ten sam sposób we wszystkich kohortach wiekowych. Dzieje się to w procesie rozpoczynającym się w pierwszych wolnych wyborach, w których wszyscy obywatele mogą oddać głos. Ponadto, każde następne wybory powinny wpływać na wszystkie kohorty w ten sam sposób.

Stawiamy więc hipotezę, że w nowych demokracjach głosowanie staje się nawykiem tak samo we wszystkich kohortach (uprawnionych do głosowania w pierwszych demokratycznych wyborach). Hipoteza ta ma interesujące implikacje – jeśli jest prawdziwa, jeśli głosowanie staje się nawykiem jednakowo we wszystkich kohortach, w nowych demokracjach nie powinniśmy obserwować żadnych różnic we

³ Które jest w Polsce dobrze udokumentowane (Markowski 1993) i raczej bezsporne.

frekwencji wyborczej pomiędzy poszczególnymi kohortami (a przynajmniej różnice te powinny być niewielkie)⁴.

Zakładamy, że opisana powyżej sytuacja jest dynamiczna. Z czasem, gdy demokratyczny system ewoluuje i konsoliduje się, wzorzec ten traci na znaczeniu. Młodsze kohorty, które wchodzi na rynek wyborczy później (drugie lub następne demokratyczne wybory), nabywają nawyku głosowania w „normalny” sposób, stopniowo, w procesie, który zaczyna się w momencie pierwszych wyborów, w których dana kohorta może uczestniczyć. Nawyk głosowania wśród tych wyborców jest z pewnością słabszy, ponieważ mieli oni mniej możliwości udziału w wyborach. Dlatego też z czasem kraje demokratyzujące się upodabniają się pod względem nawyku głosowania do dojrzałych demokracji.

W konsekwencji stawiamy dwa pytania badawcze. Po pierwsze, chcemy zbadać, czy i w jaki sposób głosowanie jest nawykiem w nowych demokracjach. Po drugie, chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy poszczególne kohorty różnią się pod względem nawyku głosowania. Mówiąc dokładniej, chcemy zbadać, czy nawyk głosowania wpływa na uczestnictwo wyborcze w poszczególnych kohortach w ten sam sposób.

Hipotezy

W następnej kolejności formułujemy dwie testowalne hipotezy. Mając na uwadze omówioną uprzednio literaturę i postawione przez nas pytania badawcze zakładamy (za Plutzerem 2002), że powtarzalne głosowanie przyczynia się do wykształcenia pewnych zasobów (takich jak wiedza polityczna, identyfikacja partyjna, sprawstwo polityczne itd.). Są one niezbędne (a przynajmniej bardzo przydatne) do głosowania. Stawiamy hipotezę, że wpływ powtarzanego głosowania na skłonność do uczestnictwa w kolejnych wyborach jest nieistotny, gdy kontrolowane są inne zmienne (zasoby polityczne powstałe, między innymi, w wyniku powtarzania głosowania).

Jeśli nie uda nam się odrzucić tej hipotezy, będzie to oznaczało, że nie ma wystarczających dowodów na potwierdzenie założenia, że powtarzalne głosowanie jest statystycznie istotną determinantą uczestnictwa wyborczego. Jeśli jednak wyniki analizy pokażą, że nasza hipoteza jest mało prawdopodobna w ujęciu statystycznym, będzie to pośrednio znaczyło, że głosowanie w Polsce jest nawykiem⁵. Jeśli głosowanie jest nawykiem, to wówczas powtarzalne głosowanie w poprzednich wyborach musi mieć immanentny, nieredukowalny wpływ na głosowanie w następnych wyborach (nawet jeśli kontrolowane są inne determinanty głosowania).

Ponadto, biorąc pod uwagę specyfikę (potencjalnego) procesu kształtowania nawyku w nowych demokracjach, stawiamy hipotezę, że nie ma różnic między wyborcami w różnym wieku, jeśli chodzi o wpływ powtarzalnego głosowania (nawyku) na uczestnictwo wyborcze. Jednakże ta hipoteza nie odnosi się do wyborców z naj-

⁴ Stwierdzenie to jest prawdziwe, jeśli założymy, że nawyk jest głównym motorem zmian we frekwencji wyborczej.

⁵ A przynajmniej, że hipoteza mówiąca, iż głosowanie w Polsce jest nawykiem, nie może być sfalsyfikowana przy użyciu istniejących danych.

młodszych kohort, które weszły na scenę wyborczą później (w drugich lub kolejnych demokratycznych wyborach).

Podsumowując, z naszego rozumowania można wyprowadzić dwie hipotezy:

Hipoteza 1: Powtarzalne głosowanie nie ma wpływu na uczestnictwo wyborcze, gdy kontroluje się polityczne zasoby powstające w wyniku powtarzalnego głosowania.

Hipoteza 2: Wpływ powtarzalnego głosowania na uczestnictwo wyborcze jest jednakowy we wszystkich kohortach wiekowych.

Nasze hipotezy mogą być wyrażone w sposób bardziej sformalizowany, za pomocą następującego modelu:

$$Y = \beta_0 + \beta_1 \text{ indeks dotychczasowego uczestnictwa wyborczego} + \beta_2 \text{ wiek} + \beta_3 \text{ wykształcenie} + \beta_4 \text{ praktyki religijne} + \beta_5 \text{ wiedza o polityce} + \beta_6 \text{ polityczne sprawstwo} + \beta_7 \text{ identyfikacja partyjna} + \beta_8 \text{ indeks dotychczasowego uczestnictwa wyborczego} * \text{ wiek} + \varepsilon$$

W naszym modelu partycypacja wyborcza jest funkcją powtarzalnego głosowania w poprzednich wyborach (indeks dotychczasowego uczestnictwa wyborczego), trzech zmiennych socjodemograficznych (wiek, wykształcenie i częstotliwość praktyk religijnych – zmienne z reguły wyjaśniające znaczną część wariacji uczestnictwa wyborczego na świecie i w Polsce), trzech rodzajów politycznych zasobów (wiedza o polityce, polityczne sprawstwo, identyfikacja partyjna) i interakcji między wiekiem a powtarzalnym głosowaniem w poprzednich wyborach. Interakcja została włączona do modelu w celu przetestowania naszej drugiej hipotezy: zakładamy, że będzie ona statystycznie nieistotna, ujawniając w ten sposób brak różnic między głosującymi w różnym wieku we wpływie powtarzalnego głosowania na uczestnictwo wyborcze.

Niniejszy model jest oparty na teorii. Wpływ wszystkich uwzględnionych w modelu zmiennych na uczestnictwo wyborcze jest dobrze udokumentowany w licznych wcześniejszych analizach (por. Blais 2007). Jednak model jest także wynikiem wstępnych analiz empirycznych (indukcyjnego etapu analizy, nieomówionego w tym artykule), które przyczyniły się do pominięcia niektórych zmiennych⁶. Zabieg ten pozwolił na uproszczenie modelu i ułatwił interpretację wyników. Pominięto je przede wszystkim ze względu na wysoką współliniowość z innymi zmiennymi uwzględnianymi w modelu. Pomijamy na przykład zainteresowanie polityką, które z pewnością jest ważnym zasobem politycznym i ma znaczący wpływ na partycypację wyborczą, ale jest zbyt silnie skorelowane z identyfikacją partyjną i wiedzą o polityce.

Dane i podejście analityczne

Nasze hipotezy wymagają badań panelowych, ale panelowe dane dotyczące okresu przejścia do demokracji dostępne dla Polski (POLPAN 1988–2008) nie pokrywają wszystkich możliwości udziału w głosowaniach w tym czasie: pokrywają

⁶ Które zgodnie z teorią powinny zostać włączone do analizy.

tylko pojedyncze tury wyborów prezydenckich z 1990 i 1995 roku i nie pokrywają referendum konstytucyjnego z roku 1997. Dlatego też w celu przetestowania naszej hipotezy wykorzystujemy „zwykle” dane retrospektywne z powyborczego sondażu. Dane pochodzą z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW) z 1997 roku, projektu afiliowanego przy Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Dane te dobrze (ale niestety nie idealnie) mierzą wcześniejsze zachowania wyborcze⁷, *odzwierciedlając*, choć w sposób niedoskonały, osobistą historię głosowania respondentów. Badanie zawiera w sumie osiem pytań dotyczących przeszłych zachowań wyborczych (wybory parlamentarne 1989, 1991 i 1993, obie tury wyborów prezydenckich z 1990 i 1995 roku, referendum konstytucyjne z 1997). Dane te pozwalają stworzyć wskaźnik dotychczasowego uczestnictwa wyborczego, w zakresie od 0 (dla respondentów, którzy nie brali udziału w żadnych z ośmiu wyborów) do 8 (dla uczestniczących we wszystkich badanych głosowaniach).

Naszą zmienną zależną jest głosowanie w wyborach parlamentarnych w 1997 roku w Polsce (dychotomiczna: 0–nie głosował, 1–głosował). Mówiąc dokładniej, zmienną zależną jest deklarowane uczestnictwo w wyborach 1997 roku pochodzące z powyborczego badania PGSW 1997. Deklarowana frekwencja jest – jak to zwykle bywa w tego rodzaju badaniach – wyższa niż rzeczywista (w tym przypadku 57,3% versus 47,9%), ale różnica ta jest względnie niewielka⁸.

Nasze zmienne niezależne to: indeks dotychczasowego uczestnictwa wyborczego, wiek (zmienna ciągła), wykształcenie (dychotomiczna: 1–średnie i wyższe, 0–pozostali), częstotliwość praktyk religijnych (mierzona częstością uczestnictwa w nabożeństwach; zmienna dychotomiczna: 1–raz w tygodniu lub częściej, 0–pozostali), wiedza o polityce (oparta na 3 standardowych pytaniach CSES, badających wiedzę polityczną, od 0–niski poziom wiedzy do 3–wysoki poziom wiedzy), polityczne sprawstwo (dychotomiczna: 1–osoba mająca poczucie politycznego sprawstwa, 0–pozostali), identyfikacja partyjna (dychotomiczna: 1–identyfikacja partyjna, 0–brak identyfikacji partyjnej).

Hipotezy testujemy używając dwumianowej regresji logistycznej (dychotomiczny charakter zmiennej zależnej wymaga użycia tej właśnie techniki). Dzięki temu narzędziu jesteśmy w stanie oszacować wpływ zmiennych niezależnych na uczestnictwo w wyborach parlamentarnych w 1997 roku. Aby przetestować drugą hipotezę, uwzględniamy w analizie (model 2) tylko tych wyborców, którzy mogli głosować w pierwszych demokratycznych wyborach objętych badaniem, to jest w wyborach parlamentarnych 1989 roku⁹. Z tego powodu respondenci młodszy niż 27 lat zostali wykluczeni z analizy.

⁷ Zawyżona frekwencja wyborcza zdaje się być główną przyczyną niedoskonałości tych danych (Bernstein, Chadha i Montjoy 2001; Karp i Brockington 2005).

⁸ Według danych CSES w krajach demokratycznych średnio różnica między rzeczywistą a deklarowaną frekwencją wyborczą wynosi około 20%.

⁹ Należy pamiętać, iż nie były to w pełni demokratyczne wybory, jednak różniły się one od quasi-wyborów organizowanych w czasach komunizmu, więc traktujemy je jako punkt początkowy demokratycznej polityki w Polsce.

Analizy empiryczne

Tabela 1 przedstawia najważniejsze wyniki analiz dwumianowej regresji logistycznej (współczynniki, istotność statystyczną, miarę dopasowania). Na początku testujemy pierwszą hipotezę. W drugiej kolumnie (model 1) przedstawione zostały wyniki analizy naszego podstawowego modelu, obejmującego wszystkich respondentów. Model ten pokazuje względnie dobre dopasowanie do danych, wartość pseudo-R² wynosi bowiem 0,289. Analiza daje wiele przewidywalnych wyników zgodnych z literaturą na temat frekwencji wyborczej.

Tabela 1. Regresja logistyczna uczestnictwa w wyborach parlamentarnych z 1997 roku

	Model 1	Model 2
Indeks uczestnictwa wyborczego	0,149*	0,255**
Wiek	-0,003	0,009
Wykształcenie	0,530**	0,545**
Praktyki religijne	1,017**	0,983**
Wiedza o polityce	0,223**	0,189**
Polityczne sprawstwo	0,855**	0,838**
Identyfikacja partyjna	0,543**	0,440**
Indeks uczestnictwa wyborczego * wiek	0,003*	0,001
Log likelihood	-952,764	-825,713
LR chi ²	773,35	668,37
Prob > chi ²	0,000	0,000
Pseudo-R ²	0,289	0,288
N	1966	1727

Źródło: PGSW 1997. *p<0.05, **p<0.01

Okazuje się na przykład, że wpływ wykształcenia, praktyk religijnych, wiedzy politycznej, poczucia politycznego sprawstwa i identyfikacji partyjnej na uczestnictwo w wyborach jest istotny statystycznie. Każda z tych zmiennych znacząco zwiększa prawdopodobieństwo głosowania. Respondenci, którzy są lepiej wykształceni, bardziej religijni (albo przynajmniej regularnie chodzą do kościoła), posiadający większą wiedzę na temat polityki, mający poczucie politycznego sprawstwa i identyfikujący się z jakąś partią są bardziej skłonni do uczestnictwa w wyborach¹⁰. Wyniki

¹⁰ W tej analizie wiek wydaje się nie mieć istotnego statystycznie wpływu na głosowanie. Test istotności statystycznej oparty na statystyce Walda (który jest przedstawiony w tabeli) sugeruje, że nie ma związku pomiędzy tymi dwoma zmiennymi. Niemniej jednak test stosunku wiarygodności (którego wyniki nie zostały przedstawione), który według wielu badaczy (por. Hauck i Donner 1977; Fox 2008) jest dokładniejszy i lepszy niż test Walda, sugeruje, że istnieje istotny związek pomiędzy tymi dwoma zmiennymi.

te nie są zaskakujące, jako że potwierdzają wzory już zaobserwowane i udokumentowane w innych pracach na temat uczestnictwa wyborczego.

Wyniki te mają dla nas jednak drugorzędne znaczenie. Zmienne niezależne, które interesują nas najbardziej, to wskaźnik dotychczasowego uczestnictwa wyborczego i interakcja między tą zmienną a wiekiem. Jak pokazują wyniki analizy, obie zmienne są powiązane z uczestnictwem wyborczym w istotny statystycznie sposób. Wynik ten potwierdza nasze przypuszczenia (że głosowanie jest nawykiem), nie pozwalając na sfalsyfikowanie naszej pierwszej hipotezy. Na podstawie testu empirycznego nie możemy bowiem odrzucić hipotezy, że głosowanie nie jest w sposób istotny statystycznie powiązane z indeksem (dotychczasowego) uczestnictwa wyborczego. Także test stosunku wiarygodności (*likelihood ratio test*) sugeruje, że istnieje istotny statystycznie związek pomiędzy analizowanymi zmiennymi.

W trzeciej kolumnie (model 2) przedstawione są wyniki testu naszej drugiej hipotezy. Model ten także jest stosunkowo dobrze dopasowany do danych, wartość pseudo- R^2 wynosi 0,288. Ponownie obserwujemy istotny statystycznie pozytywny wpływ wykształcenia, częstotliwości praktyk religijnych, wiedzy politycznej, poczucia politycznego sprawstwa i identyfikacji partyjnej na udział w wyborach.

Wyniki pokazują, że także indeks uczestnictwa wyborczego jest istotnie powiązany z udziałem w wyborach (także test stosunku wiarygodności potwierdza istotny statystycznie związek). Oznacza to, że, zgodnie z naszymi przewidywaniami, powtarzalne głosowanie ma immanentny, nieredukowalny wpływ na uczestnictwo wyborcze wśród obywateli powyżej 27. roku życia. Z drugiej strony interakcja pomiędzy indeksem wcześniejszych głosowań a wiekiem jest nieistotna statystycznie. *Wynik ten powinien być jednak interpretowany ostrożnie, jako że może być pozorny lub mylący*¹¹.

Rozwiązaniem tego problemu może być test stosunku wiarygodności. Potwierdza on, że interakcja może być z modelu usunięta bez uszczerbku dla jego mocy predykcyjnej i dopasowania do danych. Model nieuwzględniający tej zmiennej (zagnieżdżony w modelu 2) jest prawie tak dobrze dopasowany do danych jak model 2 (wartość pseudo- R^2 dla tego modelu wynosi 0,285). Wynik testu stosunku wiarygodności usprawiedliwia zatem usunięcie z modelu interakcji pomiędzy indeksem uczestnictwa wyborczego a wiekiem, jako że dopasowanie obu modeli nie różni się w sposób istotny statystycznie, a więc prostszy model jest lepszy niż bardziej skomplikowany model 2.

Powyższe wyniki sugerują odrzucenie naszej pierwszej (zerowej) hipotezy. Powtarzalne głosowanie ma statystycznie istotny wpływ na głosowanie, nawet jeśli

¹¹ „Jest możliwe, że wpływ X na Y będzie istotny dla pewnych wartości zmiennej modyfikującej Z, nawet jeśli współczynnik interakcji jest nieistotny. Co to oznacza? Oznacza to, że nie można określić, czy model powinien zawierać interakcję, patrząc jedynie na istotność współczynnika interakcji. Wiele artykułów ignoruje ten punkt widzenia i odrzuca interakcję, jeśli jej współczynnik jest nieistotny. Postępując w ten sposób potencjalnie pomijają ważną zależność warunkową między zmiennymi” (Brambor, Clark i Golder 2006: 74, tłum. własne).

kontrolowane są inne determinanty tej zmiennej. Odrzucenie tej hipotezy pośrednio oznacza, że głosowanie w Polsce ma nawykowy aspekt. Powtarzalne głosowanie w poprzednich wyborach ma trwały, nieredukowalny wpływ na głosowanie w kolejnych wyborach. Wpływ ten nie może być zniesiony przez żadną inną determinantę głosowania.

Nasza analiza opiera się na ograniczonych dowodach empirycznych. Dane, które wykorzystujemy, są niedoskonałe, nie możemy na przykład kontrolować wszystkich (potencjalnych) zasobów, które mogą łączyć się z głosowaniem. Jednak wyniki analizy jasno pokazują, że powtarzalne głosowanie nie może być ograniczone do procesu nabywania szeroko rozumianych zasobów politycznych – i to jest nasze główne ustalenie.

Końcowy model nie zawiera interakcji pomiędzy indeksem uczestnictwa wyborczego a wiekiem. Jak pokazała nasza analiza, zmienna ta nie jest w sposób istotny statystycznie powiązana z głosowaniem. Oznacza to, że nasza druga hipoteza nie może być odrzucona. Powtarzalne głosowanie (nawyk) wpływa na uczestnictwo wyborcze jednakowo we wszystkich kohortach (powyżej 26. roku życia).

Wnioski

Niniejszy artykuł pozwala na wyciągnięcie trzech głównych wniosków. Po pierwsze, nasze wyniki potwierdzają tezę, że głosowanie w Polsce może być, częściowo, stopniowo nabywanym nawykiem. Wykorzystywane przez nas dane pozwalają na odrzucenie hipotezy, że uczestnictwo wyborcze nie jest w sposób istotny statystycznie powiązane z indeksem (dotychczasowego) uczestnictwa wyborczego. Okazuje się, że powtarzalne głosowanie ma nieredukowalny wpływ na skłonność do głosowania (nawet gdy kontrolowane są inne determinanty partycypacji wyborczej). Powtarzalne głosowanie generuje także pewnego rodzaju zasoby polityczne, takie jak wiedza o polityce czy identyfikacja partyjna, które są podstawowymi determinantami uczestnictwa. Ale te zjawiska i procesy nie mogą zmniejszyć lub znieść nawykowego aspektu powtarzalnego głosowania.

Głosowanie zdaje się być nawykiem *sensu stricto*, w jego ściśle psychologicznym znaczeniu. Niektóre badania potwierdziły fakt, że głosowanie jest nawykiem, ponieważ powtarzalność aktu głosowania przyczynia się do zwiększenia wiedzy, koniecznych zasobów czy cnót obywatelskich (Plutzer 2002: 42–43). Ta linia rozumowania jest naszym zdaniem błędna. Powtarzalne głosowanie może przyczynić się do powstania pewnych cech, ale proces ten nie ma nic wspólnego z formowaniem się nawyku. Zamiast tego głosowanie może być uznane za proces kształtujący nawyk jedynie wtedy, gdy głosowanie w jednych wyborach zwiększa skłonność do głosowania w kolejnych, nawet gdy wszystko inne (wiedza, zasoby, cnoty obywatelskie itd.) są kontrolowane. Nasza analiza polskich danych w sposób ograniczony, wynikający z niedoskonałości danych, pokazuje, że powtarzalne głosowanie przyczynia się do powstania czegoś więcej niż wiedza, zasoby i cnoty, może bowiem wpłynąć na powstanie nawyku *sensu stricto*. Jego nieredukowalny wpływ na uczestnictwo wyborcze, który nie może być zniesiony przez żadną inną zmienną

determinującą frekwencję, oznacza ściśle nawykowy aspekt powtarzalnego głosowania.

Kolejny nasz wniosek dotyczy kwestii nabywania nawyku głosowania. Wyniki pokazują, że w nowych demokracjach kohorty, które weszły na scenę wyborczą w pierwszych demokratycznych wyborach, nie różnią się, jeśli chodzi o nawyk głosowania i jego wpływ na uczestnictwo wyborcze. Potwierdza to naszą drugą hipotezę. Wspólny moment początkowy, który jest taki sam dla różnych wyborców (i zarazem dla różnych kohort) prowadzi do podobieństw w nabywaniu nawyku głosowania. Pierwsze wybory po przejściu do demokracji i wszystkie kolejne wybory wpływają na uprawnionych do głosowania obywateli w ten sam sposób, niezależnie od wieku. Nawyk formuje się więc tak samo we wszystkich kohortach wiekowych.

Można więc twierdzić, że nawyk głosowania w nowych demokracjach funkcjonuje w inny sposób niż w demokracjach dojrzałych. W przeciwieństwie do tego, co obserwujemy w drugim przypadku (im wyższy wiek, tym silniejszy nawyk), nie znajdujemy żadnej różnicy między kohortami, jeśli chodzi o wpływ nawyku na skłonność do głosowania w kolejnych wyborach. Odkrycie to ma istotne implikacje dla demokracji. Jeśli proces powstawania nawyku jest niezależny od wieku, obywatele „wchodzący” w demokratyczny porządek powinni wykształcać nawyk głosowania w sposób podobny, niezależnie od wieku. To odkrycie sugeruje, że imigranci (z krajów niedemokratycznych) na przykład powinni reagować podobnie na nowe demokratyczne środowisko, bez względu na swój wiek.

Mimo że istnieje więc istotny i nieredukowalny wpływ nawyku głosowania na frekwencję, nie jest on wyłączny. Nasza analiza sugeruje, że istnieją inne ważne determinanty frekwencji wyborczej w nowych demokracjach. Na przykład polityczne zasoby generowane, między innymi, przez powtarzalne głosowanie, takie jak wiedza o polityce, poczucie politycznego sprawstwa czy identyfikacja partyjna, są w sposób istotny powiązane z uczestnictwem wyborczym. Nawyk głosowania wydaje się więc ważną, ale nie jedyną determinantą partycypacji w nowych demokracjach.

Nasze trzecie ustalenie wiąże się z uniwersalnością wykrytych przez nas prawidłowości. Do jakiego stopnia wyniki mogą być ekstrapolowane na inne nowe demokracje? Uniwersalność naszych ustaleń może być ograniczona, ponieważ nasza analiza opiera się na niedoskonałych danych z Polski. Jednak wyniki pokazują znaczenie powtarzalnego głosowania w nowych demokracjach i specyfikę procesu nabywania indywidualnego doświadczenia związanego z głosowaniem. W związku z tym, jeśli głosowanie ma przynajmniej częściowo nawykową naturę w Polsce, można zasadnie twierdzić, że głosowanie (przynajmniej do pewnego stopnia) jest nawykiem w innych nowych demokracjach. Polski wyborca jest bardzo niestabilny. W innych nowych demokracjach zwykle obserwujemy niższy poziom wyborczej niestabilności i chwiejności, co może być znakiem bardziej jeszcze niż w Polsce „nawykowej” natury głosowania w tych krajach.

Niestety, ta linia rozumowania jest niedoskonała, jako że mocno opiera się na argumentacji *per analogiam*. Konieczne są więc dalsze analizy empiryczne, odnoszące się do danych z innych nowych demokracji i umożliwiające badanie tego zjawiska.

Literatura

- Aldrich, John H., Jacob Montgomery, Ashley Taylor i Wendy Wood. 2007. *Repeated Turnout as a Habit*. Paper prepared for delivery at the 65th Annual Meeting of the Midwest Political Science Association, Illinois, April 12–15, 2007.
- Blais, André. 2007. *Turnout in Elections*. W: Dalton Russell i Hans-Dieter Klingemann (red.). *Oxford Handbook of Political Behavior*. Oxford: Oxford University Press.
- Bernstein, Robert, Anita Chadha i Robert Montjoy. 2001. *Overreporting Voting: Why It Happens and Why It Matters*. „Public Opinion Quarterly” 65:22–44.
- Brady, Henry E., Sidney Verba i Kay L. Schlozman. 1995. *Beyond SES. A Resource Model of Political Participation*. „American Political Science Review” 2: 271–294.
- Brambor, Thomas, William R. Clark i Matt Golder. 2006. *Understanding Interaction Models: Improving Empirical Analyses*. „Political Analysis” 14: 63–82.
- Brody, Richard i Benjamin I. Page. 1973. *Indifference, Alienation and Rational Decisions*. „Public Choice” 15: 1–17.
- Campbell, Angus, Philip E. Converse, Warren E. Miller i Donald E. Stokes. 1960. *The American Voter*. New York: Wiley.
- Cebula, Richard J., Carey C. Durden i Patricia E. Gaynor. 2008. *The Impact of the Repeat-Voting-Habit Persistence Phenomenon on the Probability of Voting in Presidential Elections*. „Southern Economic Journal” 2: 429–440.
- Denny, Kevin i Arthur Doyle. 2009. *Does Voting History Matter? Analysing Persistence in Turnout*. „American Journal of Political Science” 1: 17–35.
- Downs, Anthony. 1957. *An Economic Theory of Democracy*. New York: Harper and Row.
- Ferejohn, John A. i Morris P. Fiorina. 1974. *The Paradox of Non Voting: A Decision Theoretic Analysis*. „American Political Science Review” 68: 525–546.
- Finkel, Steven E. 1985. *Reciprocal Effects of Participation and Political Efficacy: A Panel Analysis*. „American Political Science Review” 4: 891–913.
- Fishbein, Morris i Icek Ajzen. 1975. *Belief, Attitude, Intention, and Behavior: An Introduction to Theory and Research*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Fox, John. 2008. *Applied Regression Analysis and Generalized Linear Models*. Thousand Oaks: Sage Publications, s. 346.
- Franklin, Mark N. 2004. *Voter Turnout and the Dynamics of Electoral Competition in Established Democracies Since 1945*. Cambridge University Press.
- Gerber, Alan S., Donald P. Green i Ron Shachar. 2003. *Voting May Be Habit-Forming: Evidence from a Randomized Field Experiment*. „American Journal of Political Science” 3: 540–550.
- Green, Donald P. i Ron Shachar. 2000. *Habit Formation and Political Behaviour: Evidence of Consuetude in Voter Turnout*. „British Journal of Political Science” 4: 561–573.
- Hauck, Walter W. Jr i Allan Donner. 1977. *Wald's Test as Applied to Hypotheses in Logit Analysis*. „Journal of the American Statistical Association” 72: 851–853.
- Hooghe, Mark. 2004. *Political Socialisation and the Future of Politics*. „Acta Politica” 39: 331–341.
- Huckfeldt, Robert i John Sprague. 1992. *Political Parties and Electoral Mobilization: Political Structure, Social Structure, and the Party Canvassing*. „American Political Science Review” 2: 70–86.
- Jasiewicz, Krzysztof. 2008. *The New Populism in Poland. The Usual Suspects?* „Problems of Post-Communism” 55: 1–19.
- Karp, Jeffrey A. i David Brockington. 2005. *Social Desirability and Response Validity: A Comparative Analysis of Over-Reporting Voter Turnout in Five Countries*. „Journal of Politics” 67 (3): 825–840.

- Lake, Ronald i Robert Huckfeldt. 1998. *Social Networks, Social Capital, and Political Participation*. „Political Psychology” 19: 567–584.
- Markowski, Radosław. 1993. *Non-voters. The Polish Case*. W: G. Meyer (red.). *The Political Cultures of Eastern Central Europe in Transition*. Tübingen: Franke Verlag.
- Markowski, Radosław. 2006. *The Polish Elections of 2005: Pure Chaos or Restructuring of the Party System?* „West European Politics” 29: 814–32.
- Millard, Frances. 2010. *Democratic Elections in Poland, 1991–2007*. London and New York: Routledge.
- Miller, Warren E. i J. Merrill Schanks. 1996. *The New American Voter*. Cambridge: Harvard University Press.
- Olson, Mancur. 1965. *The Logic of Collective Action*. Cambridge: Harvard University Press.
- Owens, Chris T. 2004. *Brushing One's Teeth and Casting a Ballot: A Closer Look at Habitual Voting*. Paper for delivery at the annual meeting of Midwest Political Science Association April 15–17, 2004, Chicago, IL.
- Plutzer, Eric. 2002. *Becoming a Habitual Voter: Inertia, Resources, and Growth in Young Adulthood*. „American Political Science Review” 1: 41–56.
- Rabinowitz, George i Stuart Elaine Macdonald. 1989. *A Directional Theory of Issue Voting*. „American Political Science Review” 83: 93–121.
- Szewczuk, Włodzimierz (red.). 1979. *Słownik psychologiczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Vandenbroek, Mathew L. 2008. *Testing the Habitual Voter Hypothesis. A Two-Stage Maximum Likelihood Choice Model*. Paper prepared for presentation at Midwest Political Science Association 66th Annual Meeting Chicago, Illinois April 3–6, 2008.
- Verba, Sidney i Norman H. Nie. 1972. *Participation in America: Political Democracy and Social Equality*. New York: Harper and Row.

Habitual Voting in New Democracies: A Case of Poland

Summary

Among the wide range of theories explaining why some people vote and others do not, one is recently gaining particular popularity. This is the theory of voting as a habit. The empirical evidence supporting this theory covers only Western democracies, so the following question might be asked: is this pattern universal? In case of old democracies, voting is a habit acquired gradually in a process which starts at the moment of the very first election in which one can cast the ballot. In new democracies the situation is different, as we can pinpoint the starting moment (first democratic election), which is the same for different voters and thus different age cohorts. In this paper we investigate voting as a habit in new democracies, using data from the Polish National Election Study. We find that voting in Poland has some habitual aspect; repeated voting brings about a (sort of) habit, which has an intrinsic, irreducible effect on voter turnout. We also find that habit of voting is formed likewise in all age cohorts.

Key words: habit; electoral behaviour; election.